

Czy jest możliwe odpowiedzialne wspieranie rozwoju dotkniętego biedą i wojnami kraju poprzez odpowiedzialnie zorganizowany eksport metali rzadkich? Przykład Demokratyczna Republika Konga

Część I – Problem z eksportem metali rzadkich z DRK

Demokratyczna Republika Konga – profil kraju i problemu z zasobami

Demokratyczna Republika Konga (DRK) liczy 2,3 mln km² i około 71 milionów mieszkańców, będąc czwartym najbardziej zaludnionym krajem Afryki. Państwo to było w przeszłości kolonią belgijską, a w latach 1971-1997 nosiło nazwę Zair. Mającej stolicę w Kinszasie DRK, któremu przyjrzymy się w tym tekście, nie należy mylić z sąsiadującym z nim od zachodu państwem o nazwie Republika Konga ze stolicą w Brazzaville i jedynie ok 4 milionami mieszkańców. DRK jest krajem obdarzonym obfitymi zasobami naturalnymi. Na obszarze tego kraju znajduje się znacząca część bardzo poszukiwanych światowych metali rzadkich stosowanych do produkcji urządzeń elektronicznych, które można znaleźć szczególnie w wschodniej części kraju. Istnieją cztery główne minerały wydobywane w DRK: **kasyteryt (ruda z której uzyskuje się cynę), koltan (rudę dla tantalu), wolframit (rudę wolframu), a także złoto.** Jednak, zamiast wspierać rozwój społeczny Demokratycznej Republiki Konga, **handel tymi minerałami dodał oliwy do ognia zbrojnego konfliktu, który jest przyczyną biedy i pogwałceń praw człowieka**, w tym masowych mordów, gwałtów i okaleczeń, przymusowej rekrutacji dziecięcych żołnierzy przez różne grupy zbrojne i członków kongijskiej armii. Większość z zysków z handlu minerałami nie wspiera miejscowej ludności i nie zasila publicznego budżetu. **Międzynarodowy Fundusz Walutowy szacuje, że w 2009 r. wartość eksportu minerałów z DRK wynosiła 4,2 miliardów dolarów, podczas gdy wszystkie podatki zebrane przez kongijski rząd w tamtym roku oszacowano na 155 milionów dolarów - mniej niż cztery procent wartości minerałów.** Przyczyna tkwi w tym, że międzynarodowe korporacje, skorumpowani urzędnicy i przywódcy grup zbrojnych zastosowali sprytne taktyki, takie jak ucieczki do rajów podatkowe, oszustwa księgowo-przemysłowe. Powszechnie wiadomo też, że zbuntowane grupy zbrojne wykorzystują pieniądze z wydobycia minerałów na zakup broni. Konsekwencje chaosu wewnętrznego w tym kraju i ucieczki dochodu są takie, że **kraj ten zajmuje ostatnią z 187 pozycji w rankingu rozwoju społecznego państw świata Programu Rozwoju ONZ (UNDP).**

Tło polityczne problemów DRK

W latach 1997-2003 w Kongu trwała wojna domowa, w której zginęło 5 milionów ludzi. Mimo iż wojna formalnie się skończyła, to szczególnie w obfitej w minerały wschodniej części kraju pozostały walczące grupy. Różne części kraju są kontrolowane przez kilkanaście zbrojnych band walczących z rządem Kongo lub uzbrojonych zbiegów z sąsiednich krajów – Burundi, Ugandy czy Rwandy, którzy łupiąc kongijskie ziemie, mogą szykować się do wojen z władzami swych krajów. **W listopadzie 2011 Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję nr 2021, w której wyraziła zaniepokojenie niebezpieczeństwem, jakie stwarzają zbrojne grupy w DRK i ich międzynarodowymi powiązaniem, obecnością w tych armiach dziecięcych żołnierzy, zabójstwami cywilów i aktami gwałtów.** Szacunki międzynarodowych ekspertów mówią w tej chwili o 2 milionach cywilów pozbawionych miejsc zamieszkania wskutek wojny i zamieszek. Choć



rzządzający od 2001 roku prezydent DRK Joseph Kabila jest oskarżany o korupcję i powtórne wygranie wyborów w 2011 roku na skutek fałszerstwa, to wprowadził on pewne pożądane reformy takie, jak **ustawa nakazująca działającym w Kongo koncernom konieczność raportowania przejrzystości łańcucha dostaw**. Jednakże, władza Kabili nie sięga obszaru całego kraju, szczególnie od kwietnia 2012, kiedy sytuację pogorszyło powstanie M23, grupy zbrojnej tworzonej przez dezertersów z armii, która przejęła znaczną część wschodnich prowincji Kiwu, gdzie wydobywane są minerały. Grupa ta dokonała dezercji i wzniciła walki, gdy prezydent wyraził gotowość wydania Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości, oskarżanego o zbrodnie wojenne, jej lidera Bosco Ntaganda. Do eskalacji konfliktu prowadzi wsparcie, jakiego potajemnie udzielają M23 i Ntagandzie sąsiadujące z Kongo kraje, szczególnie Rwanda, ale również Uganda. Ze względu na zaangażowanie Rwandy w wojnę w DRK w 2012, USA, Wlk. Brytania, Niemcy i Holandia wstrzymały pomoc rozwojową dla tego kraju. W listopadzie 2012 M23 podjęło otwartą walkę przeciwko żołnierzom rządu i kontyngentowi ONZ, zdobyło stolicę prowincji i miało przez chwile władzę we wschodniej prowincji Kiwu. W grudniu 2012 rebelianci opuścili główne miasta Gomu i Sake, ale dalej kontrolują część obszaru państwa.

Wojna rozpętana przez M23 w znacznej mierze była finansowana przez zyski z wydobycia minerałów. Według raportów ONZ, przynajmniej trzy koncerny TT Mining20, Huaying Trading i Donson International zajmujące się eksportem cyny, tantalu i wolframu z kopalni z prowincji Kiwu „pośrednio finansują grupy zbrojne i sieci kryminalne”.

Światowy podział pracy

W ramach światowego podziału pracy, najuboższe kraje afrykańskie dostarczają surowców, które przetwarzane są głównie na obszarze Chin, Indii i państw Azji Południowo-Wschodniej, za to państwa Północy odpowiadają za projektowanie produktów, dostarczanie technologii i ich konsumpcję. Dodatkowo produkty konsumowane na Północy wracają na Południe w formie odpadów, gdyż państwa takie jak Kirgistan czy Somalia chętnie zarabiają na składowaniu, często toksycznych, odpadów. Sytuacja się zmienia w ostatnich latach zmienia się ze względu na awans dużych państw Południa takich jak Chiny, Indie, Brazylia, które posiadają własny przemysł i technologie mogące kontrolować z zachodnią i gdzie rozrasta się rynek konsumentów. Cała Afryka zaś, mimo że liczy 15% mieszkańców świata, odpowiada za niespełna 3% światowej produkcji i konsumpcji mierzonej za mocą produktu krajowego brutto. Do tego większość tej produkcji i konsumpcji odbywa się w najbogatszych krajach kontynentu czyli jego krańcach - Republice Południowej Afryki i położonych nad Morzem Śródziemnym państwach Afryki Północnej. Można powiedzieć, że dla światowej gospodarki Afryka Środkowa jest jedynie istotna jako dostawca nieprzetworzonych surowców i artykułów rolnych, które jako, że są mniej przetworzone mają niższą cenę niż gotowe produkty przemysłowe. Taki podział pracy ugruntowuje peryferyjną rolę Afryki. Szanse na poprawę sytuacji państw takich jak DRK w globalnej gospodarce, teoretycznie mogłyby przynieść industrializacja tych krajów, bo eksportując gotowe telefony komórkowe mogłyby zarobić dużo więcej niż eksportując metale, które zostaną użyte do ich produkcji. Niestety, jest to mało realna perspektywa z kilku względów.

Po pierwsze, **aby rozwinąć przemysł potrzeba kilku czynników, których DRK brakuje, takich jak zasoby ludzkie (odpowiednio wykształceni specjaliści na miejscu), kapitał czy stabilność polityczna** gwarantująca przestrzeganie prawa (firma musi mieć pewność, że nie straci swej fabryki wskutek nowego przewrotu politycznego). Przede wszystkim, współczesny przemysł wymaga coraz więcej skomplikowanych



technologii, które wymagają dużej wiedzy i zagranicznym inwestorom nie opłaca się lokalizować fabryk w krajach, gdzie stopień wykształcenia ludności jest bardzo niski. Po drugie, warto tu wspomnieć, że **gospodarka światowa zbliża się do granic wzrostu** ze względu na wyczerpywanie się zasobów nieodnawialnych i możliwość przekroczenia granic absorpcyjnych ziemi (np. przyjmowania emisji CO₂). Odpowiedzialne podejście do zmian klimatycznych wymagałoby zamiast nowych wielkich projektów przemysłowych, szukania lepszego podziału istniejącego bogactwa i sposobów zapewniania maksymalnej ilości ludzi godnego życia w oparciu o minimalną ilość zasobów. Po trzecie, wreszcie, można wspomnieć o **samej dynamice kapitalizmu**, która zamiast do względnie równomiernego podziału bogactwa, prowadzi do gromadzenia zasobów (tzw. akumulacji) w rękach coraz mniejszej warstwy ludzi. Zarówno w skali państw, jak i pomiędzy państwami są ogromne nierówności (w samych Stanach Zjednoczonych procent bogactwa posiadanego przez najbogatszy 1% ludności wzrósł z ok 12% w 1979 roku do ok 21% w 2007, najbogatsze 10% zaś kontroluje blisko 50% zasobów). Społeczeństwa, w których dochód rozkłada się w bardziej sprawiedliwy sposób cieszą się lepszym zdrowiem i edukacją, lecz zadbanie o to wymaga odpowiednich decyzji politycznych, takich jak np. opodatkowanie bogactwa.

Zaangażowanie Chin w DRK

Chińska Republika Ludowa od lat stara się wspierać walkę z biedą w Afryce, prezentując się jako przyjaciel ludów Afryki i niosąc nadzieję na rozwój, rozumiany w sposób tradycyjny dla epoki przemysłowej czyli przede wszystkim duże tamy, elektrownie i drogi. Chiny wspierały DRK już od nawiązania stosunków dyplomatycznych przez te państwa w 1972 roku, finansując projekty takie jak rafineria cukru w Kiansgani, budynek Zgromadzenia Narodowego w Kinszasie czy liczący 80 tysięcy miejsc stadion. W 2004 roku Chiny sfinansowały budowę szpitala „kongijsko-chińskiej przyjaźni” przekazując go w lata później rządowi DRK.

Oczywiście chińska pomoc nie jest zupełnie bezinteresowna. **W wielu krajach afrykańskich władze ChRL wprowadzają tzw. „model angolski”, który jest połączeniem zarówno pomocy, jak i prywatnych inwestycji chińskiego przemysłu, a także przejmowania kontroli nad zasobami.** Model ten sprawdził się w Angoli i następnie został wypraktykowany w innych krajach. Chiny, będąc państwem autorytarnym, nie muszą liczyć się z demokratyczną kontrolą swych inwestycji przez obywateli, w związku z czym pozwalają sobie na finansowanie często kontrowersyjnych projektów, których nie chcą sfinansować międzynarodowe organizacje takie jak np. Bank Światowy lub zachodnie państwa. **Najbardziej kontrowersyjną inwestycją finansowaną przez Chiny w ostatnich latach jest budowa tamy na rzecz Omo i elektrowni wodnej na pograniczu Kenii, Etiopii i Południowego Sudanu, która niszcząc łowiska, tereny leśne i utrudniając irygację rolnictwa może zagrozić 500 tysiącom mieszkańców i doprowadzić do wojen plemiennych o zasoby.** Warto tu wspomnieć, że chiński bank China Exim Bank jak dotąd sfinansował ponad 300 projektów w Afryce o wartości co najmniej 6,5 mld USD, z czego prawie 80% tej sumy ma być przeznaczona na rozwój infrastruktury.

W 2008 roku doszło do zawarcia umowy DRK z Chinami przewidujące największe inwestycje zagraniczne w gospodarkę DRK w całej historii tego kraju o wartości ponad 9 mld dolarów. Transakcja łączy inwestycje w infrastrukturę, pomoc rozwojową i przemysł wydobywczy. Umowa jest umową barterową, w ramach której duże inwestycje



infrastrukturalne będą świadczone przez chińsko-kongijską spółkę joint-venture o nazwie Sicominex, w zamian rząd DRK zgodził się przekazać na rzecz Sicominex 10,6 milionów ton miedzi i 626 tys ton kobaltu. Dzięki umowie, DRK otrzyma infrastrukturę o wartości 6 mld USD, w tym 3 200 km torów kolejowych pomiędzy bogatymi w zasoby południowo-wschodnimi prowincjami Katanga i Matadi, budowę 4 000 km dróg, rozbudowę portu, dwie elektrownie wodne, tamy, lotniska, szkoły i szpitale.

Chiny wkraczając na afrykańskie rynki wprowadzają bardzo tanie towary, które stają się dostępne dla tamtejszej ludności, np. amerykański lub europejski telefon komórkowy wart jest około 200 dolarów, podczas gdy chiński 10 dolarów. **Niemniej, inwestycje chińskie mają swoje słabe strony, które wiążą się z tym, że przeprowadzana są one możliwie najtańszym kosztem.** Oszczędności te oznaczają w praktyce brak przestrzegania międzynarodowych standardów pracy, dopuszczających ciężkie warunki pracy łącznie z pracą dzieci, jak i bardzo niską dbałość o środowisko naturalne, a także niskie standardy zdrowia np. używanie w budownictwie azbestu lub innych zakazanych w Europie toksycznych substancji czy niebezpieczne formy utylizacji odpadów.

Warto docenić, że Chiny próbują pomóc w rozwoju krajom, z których Ameryka i Europa głównie czerpią zasoby, ograniczając się do wspierania projektów charytatywnych. **Obraz zaangażowania Chin jest złożony, wskutek swych interwencji rozwiązują pewne problemy społeczne (np. dostarczają szkół i szpitali), ale chińska aktywność w Afryce może też stwarzać nowe szczególnie ze względu na dość lekkomyślny stosunek do środowiska.**

Część II -Działania na rzecz poprawy sytuacji

Na pierwszy rzut oka może wydać się najlepszym rozwiązaniem sprawienie, aby międzynarodowe korporacje omijały szerokim łukiem DRK i zadbały aby ich telefony komórkowe lub tablety nie mają w sobie najdrobniejszej części, której wydobycie mogło finansować wojnę. Jednakże byłoby to problematyczne rozwiązanie, bo doprowadziłoby do pogorszenia i tak trudnej gospodarczej i społecznej sytuacji kraju, w którym średnia długość życia trwa 56 lat, tylko 66% ludności umie posługiwać się alfabetem, a 28% dzieci jest niedożywionych.

Dlatego **etycznym celem wyrażającym solidarność z mieszkańcami Konga jest dalsze pozyskiwanie metali z DRK, ale w odpowiedzialny i etyczny sposób, tak aby zyski z ich sprzedaży wspierały rozwój kraju, a w szczególności drobnych lokalnych producentów.** Aby to było możliwe potrzeba działań ze strony rządów (zarówno DRK, jak i innych państw świata, gdzie sprzedawane są produkty elektroniczne, a także organizacji międzypaństwowych), firm zajmujących się produkcją elektroniczną, jak i również świadomych konsumentów wymagających od rządów i firm wyższych standardów.

Omówimy po kroku co już robi i może zrobić każda z tych stron aby przyczynić się do poprawy sytuacji. Warto też tu przypomnieć, że **wspólne działanie władz publicznych, sektora prywatnego (biznesu) i sektora społecznego (obywatele, organizacje pozarządowe) jest podstawową zasadą zrównoważonego rozwoju, która znajduje tu zastosowanie.**

Działania rządów i organizacji międzypaństwowych



Działania USA i UE

Amerykańska Komisja Bezpieczeństwa i Handlu (Securities and Exchange Commission, SEC) wydała w sierpniu 2012 rozporządzenie nakazujące firmom zajmującym się przetwórstwem minerałów pozyskiwanie surowców z „rozsądnych państw pochodzenia”, nakazując amerykańskim firmom zajmującym się wydobywaniem złóż i paliwami lub produkcją w oparciu o surowce pierwotne, raportowania krajów pochodzenia surowców w każdym poszczególnym produkcie. Wedle szacunków amerykańskiej organizacji Enough Project, prawo to dotyczyć będzie 6,000 firm, w tym wielkich korporacji takich jak Apple, Nokia, Motorola and Vodafone, spośród których aż 1,200 będzie musiało przedstawić raporty. Komisja Europejska przygotowała podobną dyrektywę wymagającą od europejskich firm przejrzystości łańcucha dostaw i jej uchwalenie jest planowane na 2013 rok. Niemiecki rząd z kolei od 2009 roku współpracuje z kongijskim Ministerstwem Górnictwa nad programem certyfikacji rzemieślniczo wydobywanych minerałów.

Działania OECD – najlepsze standardy łańcucha dostaw

Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju skupia 34 rozwinięte i demokratyczne państwa, w tym Polskę. OECD nie ma pełnomocnictw mogących egzekwować od swych członków przestrzegania standardów dyrektyw organizacji, ale może ich wspierać w uchwalaniu odpowiedniego prawa krajowego. OECD opracowało bardzo kompetentne wskazania co do polityki staranności całego łańcucha dostaw minerałów z DRK, tak aby uniknąć finansowania konfliktu i naruszeń praw człowieka. Wskazania OECD dotyczą tak analizy wydobywców, hut, jak i dystrybutorów. **Lokalni eksporterzy minerałów, na przykład, mają zbierać i ujawniać informację o wszystkich podatkach i innych płatnościach na rzecz rządu, sił bezpieczeństwa i grup zbrojnych dokonanych wzdłuż łańcucha dostaw, a także o tym. Dodatkowo podać informacje o tym kto posiada udziały w ich spółce, podobnie jak w wszystkich innych firmach pośredniczących w handlu, o miejscach, gdzie minerały są sprzedawane i przetwarzane oraz o trasie, jaką odbył ich transport.** Aby zminimalizować ryzyko, dane te mają być regularnie sprawdzane przez zespół ekspertów.

Działania rządu DRK na rzecz standardów wydobywania:

Pomimo dramatycznie wyglądającej sytuacji, powodów do optymizmu dostarcza działalność kongijskiego rządu, który dąży do złagodzenia problemów związanych z górnictwem poprzez szereg inicjatyw, w tym nowe przepisy wymagające od firmy wydobywczych przeprowadzenia kontroli staranności w ich łańcuchu dostaw, okresowy zakaz wydobywania minerałów, program stabilizacji na obszarach wychodzących z konfliktu, a także program tworzenia bezpiecznych centrów handlu minerałami.

W lutym 2012 rząd przyjął **prawo**, które zobowiązywało firmy operujące na terenie DRK do sprostania standardom OECD w obszarze starannej kontroli łańcucha dostaw aby zapewnić poszanowanie praw człowieka i brak związku z grupami zbrojnymi. W maju 2012 roku rząd zabronił działalności na terenie Konga dwóm chińskim firmom, które nie sprostają tym standardom. W okresie od września 2010 do marca 2011 rząd wprowadził **zakaz wydobywania minerałów** w dotkniętych działaniami zbrojnych grup wschodnich prowincjach Kiwu i Maniema, aby zapobiec by zyski z górnictwa trafiały do walczących z rządem band. Jako, że minerały były podstawą eksportu DRK, embargo doprowadziło do pogorszenia się sytuacji gospodarczej tego kraju, np. co spowodowało utratę źródła dochodu wielu rodziców, przez co mniej dzieci chodziło do szkoły, jako, że rodzice nie byli



w tanie zarobić na czesne. Embargo zostało zniesione, gdyż okazało się, że w większym stopniu dotyczyło drobnych rzemieślników niż zorganizowanych grup przestępczych, które dalej zajmowały się wydobywaniem i przemysłem.

W 2009 roku powstał **plan rekonstrukcji i stabilizacji na terenach dotkniętych wojną**, który obejmował m.in. górnicze prowincje Kiwu i Maniema. Oprócz zwiększania bezpieczeństwa poprzez przywrócenie władzy państwa nad tymi obszarami, zawierał programy społeczne i gospodarcze. Wśród nich można wyróżnić plan tworzenia sieci małych centrów handlu minerałami, w których zatrudnienie miała znaleźć lokalna ludność przy wsparciu rządowych urzędników dbających o to aby podatki trafiały do rządu, a nie zbrojnych grup. Plany te zostały zrealizowane w okrojonej formie ze względu na ogólną słabość rządu w kraju dotkniętym konfliktami i korupcją.

Rekomendacje dla rządów:

- Wszystkie rządy powinny zachęcać przedsiębiorstwa podlegające ich jurysdykcji do stosowania wytycznych OECD, które powinny być uznane za minimalne standardy
- należy zabronić firmom pozyskującym minerały z Australii lub Kanady do używania etykiet „wolnych od konfliktów minerałów”. Celem powiem jest aby wspierać rozwój krajów Afryki Środkowej pozwalając im na odpowiedzialnie zorganizowany eksport.
- należy wspierać drobnych górników, oferując zachęty do wejścia w proces formalizacji, przyznawać im uprawnienia, aby mogli uzyskać lepsze ceny za swoje produkty oraz pomoc w monitorowaniu systemów certyfikacji

Działania podejmowane przez prywatne firmy

1) Wolna od konfliktu cyna z południowego Kiwu (ang. „Conflict-free tin from South Kiwu”)

We wrześniu 2012 ogłoszono inicjatywę na rzecz „wolnej od konfliktu cyny”, w która zaangażowany jest rząd Holandii i kilka firm, m.in. Motorola Solutions Inc. i AVX Corporation. Celem inicjatywy jest dbałość o staranną kontrolę łańcucha dostaw koltanu z południowego Kiwu, na etapie kopalni, hut, transportu. Inicjatywa jest otwarta dla innych firm, w tym hut, producentów pół-produktów i końcowych produktów elektronicznych. Jej celem ma być również wsparcie drobnych, rzemieślniczych producentów cyny i większa formalizacja procesu produkcji tka by płacone były rządowe podatki. W październiku 2012 roku wyszły pierwsze transporty wolnej od konfliktu cyny.

2) Inicjatywa na rzecz hut przetwarzających minerały „wolne od konfliktów”.

Jest to akcja działającej od 2001 roku Globalnej Inicjatywa na rzecz e-Zrównoważonego Rozwoju (Global e-Sustainability Initiative, GESI), której celem jest promowanie odpowiedzialnych, zrównoważonych standardów w sektorze nowych technologii informacyjnych. GESI zrzesza czołowe firmy z tego sektora, takie jak Microsoft czy Samsung, stowarzyszenia firm, a także organizacje pozarządowe. Inicjatywa skupia się na hutach, gdyż w łańcuchu dostaw cyny i tantalu, jedynie 12 hut odpowiada za niemal całą



produkcję cyny i 80% tantalu. Inicjatywa ma służyć wywieraniu nacisków przez producentów końcowych produktów takich jak telefon czy komputer na wytwarzających surowce huty.

3) Indywidualna działalność firm:

Organizacja „Make it fair” przeprowadziła badania wśród międzynarodowych spółek z sektora elektroniki na temat ich podejścia do pozyskiwania minerałów z DRK i standardów, jakie same sobie stawiają. Tylko część znanych firm zdecydowało się udzielić im odpowiedzi, a najwyższymi standardami wykazały się firmy Microsoft, Royal Philips Electronics, Hewlett Packard, Vodafone i Nokia. Oprócz uczestnictwa w szerszych inicjatywach firm, podjęły odpowiednie kroki by zadbać o przejrzystość swego łańcuch dostaw. Przyznały, że zwykle unikanie minerałów z DRK nie jest rozwiązaniem, gdyż może tylko pogorszyć sytuację.

Rekomendacje dla firm:

- stworzenie funkcjonalnych narzędzi analizy całego łańcucha dostaw wedle wskazań OECD
- udział w inicjatywach łączących firmy z organizacjami społecznym na rzecz certyfikacji hut, wspierania drobnych producentów
- stowarzyszenia firm powinny naciskać na swych członków by wszyscy wdrożyli odpowiednie standardy.
- firmy nie powinny ograniczać się do „wolnych od konfliktów” minerałów, lecz dbać też o wprowadzanie szerszych standardów praw człowieka, w tym norm prawa pracy takich jak zakaz pracy dzieci, godna płaca, odpowiednie warunki BHP

Działania konsumentów i organizacji pozarządowych

Konsumenci powinni aktywnie domagać się odpowiedzialnie produkowanych urządzeń elektronicznych i **zachęcać firmy do dalszego rozwoju ich systemów dbałości o etyczny i przejrzysty cały system łańcuchów dostaw**. Ponadto, organizacje obywatelskie mogą monitorować działania firm w zakresie wprowadzania własnych standardów i wspólnych inicjatyw branżowych, jak i rządów w zakresie stanowienia prawa. Pisząc ten tekst korzystałem z raportu inicjatywy „Make it fair” tworzonej przez niezależne organizacje Finnwatch i Swedwatch, zajmujące się monitorowaniem działalności biznesu pod względem etycznym w swych krajach. **W Polsce niezależne organizacje typu „watch dog” czyli stojące na straży przestrzegania przez rząd lub biznes pewnych standardów dopiero się rozwijają**. Pewne nadzieje można upatrywać w rosnącej liczbie organizacji promujących społeczną odpowiedzialność biznesu, które również muszą zająć się tymi standardami w odniesieniu do producentów elektroniki (więcej w moim tekście o społecznej odpowiedzialności biznesu). Krokiem we właściwą stronę może być planowane wkrótce rozszerzenie serwisu Polskiej Zielonej Sieci „Dobry konsument” na dziedzinę produktów elektronicznych (<http://dobrezakupy.ekonsument.pl/>). W tej chwili strona ta w przystępny sposób pomogą klientom chcącym kupić ubrania, zabawki lub meble produkowane w etyczny i ekologiczny sposób.



Bibliografia:

„From Congo with (no) blood: Recent developments relating to the sourcing of conflict-free minerals from the Democratic Republic of Congo”, Kristina Areskog Bjurling, Jonathan Ewing, Divine Munje, Henri Purje,

<http://makeitfair.org/en/the-facts/news/from-congo-with-no-blood> (listopad 2012)

pismo „China Monitor” wydawne przez <http://www.ccs.org.za>

<http://somalilandsun.com/index.php/in-depth/2113-chinese-loans-could-fuel-regional-conflict-in-east-africa>

<https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/cg.html>

